

Sygn. akt I ACa 810/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 października 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Bogdan Wysocki (spr.)
Sędziowie:	SSA Małgorzata Mazurkiewicz-Talaga SSA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Monika Ćwirko

po rozpoznaniu w dniu 30 października 2013 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **C. S.**

przeciwko (...) **SA V. (...)**

w Warszawie

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 23 maja 2013 r., sygn. akt XII C 1418/10

I. prostuje błędne oznaczenie strony pozwanej w części wstępnej zaskarżonego wyroku w ten sposób, że winno ono brzmieć (...) SA V. (...) w Warszawie”;

II. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądza dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 80.000 zł za okres od dnia 26 października 2010r do dnia 16 maja 2013r;

III. w pozostałej części apelację oddala;

IV. koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie znosi.

M. Mazurkiewicz-Talaga B. Wysocki J. Nowicki

UZASADNIENIE

Powódka C. S. wniosła pozew przeciwko **pozwanemu (...) SA V. (...) w Warszawie** o zapłatę na jej rzecz kwoty 100.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia odpisu pozwu do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia, renty wyrównawczej w kwocie 1.200 zł miesięcznie, ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku jakiemu uległa w dniu 27 lipca 2007 r., a nadto o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 maja 2013 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty (pkt 1), zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w kwocie 140 zł miesięcznie płatną z góry do 15 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat (pkt 2), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt 3), kosztami procesu obciążył pozwanego w 70% a powódkę w 30% (pkt 4).

Podstawą orzeczenia były następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

27 lipca 2007 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, spowodowanego przez kierującą pojazdem T. (...) M. M. (2), ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie ubezpieczeń, w wyniku którego obrażeń doznała powódka, przechodząca przez oznakowane przejście dla pieszych.

Po wypadku powódka została przewieziona przez sprawczynię wypadku do Szpitala (...) im. W. D. w P. przy ul. (...), gdzie rozpoznano u niej podwichnięcie urazowe stawu ramiennego prawego, uszkodzenie więzozrostu barkowo-obojęzycznego prawego I st., stłuczenie rzepek obustronne oraz otarcia naskórka podudzia i okolicy dalszej ud. W szpitalu wykonano zdjęcie RTG, repozycję stawu barkowego sposobem K., oczyszczono otarcia naskórka na częściach udowych, unieruchomiono bark po repozycji w kamizelce ortopedycznej. Po udzieleniu doraźnej pomocy medycznej wypisano powódkę do domu wystawiając skierowanie do poradni chirurgicznej.

Dalsze leczenie powódki podjęła w (...) Centrum (...) w P., gdzie rozpoznano uraz barku prawego, stopy lewej i obu kolan, wdrażając leczenie fizykalne. Ze względu na ból lewej stopy, powódka poruszała się przy użyciu kuli łokciowej. Następnie powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych w Klinice (...) w P. oraz w (...). Po wykonaniu rezonansu magnetycznego barku stwierdzono uszkodzenie stożka rotatorów.

26 marca 2008 r. w Klinice (...) w P. wykonano u powódki zabieg operacyjny – reinsertację mięśni nad i podgrzebieniowego stawu barkowego prawego. Powyższy zabieg spowodował unieruchomienie powódki na okres 4 tygodni. Po zabiegu, powódka korzystała z zabiegów rehabilitacyjnych stawów barkowych. 21 stycznia 2009 r., po wykonanym USG, zapisano powódkę na kolejne leczenie operacyjne. 2 listopada 2009 r. wykonano badanie ultrasonograficzne stawu kolanowego lewego i stwierdzono uszkodzenie części środkowej łąkotki bocznej oraz podejrzenie uszkodzenia rogu przedniego łąkotki przyśrodkowej.

7 kwietnia 2010 r. w Szpitalu w Ś. wykonano u powódki artroskopię lewego stawu kolanowego (m.in. usunięto części uszkodzonej łąkotki przyśrodkowej i bocznej), po której nastąpiła 6 tygodniowa rehabilitacja.

Z uwagi na ponawiające się dolegliwości bólowe barku, powódka ponownie została przyjęta do Szpitala im. (...), gdzie 8 czerwca 2010 r. zastosowano leczenie polegające na przeniesieniu mięśnia najszerzego grzbietu na guzek większy. Powódkę wypisano ze szpitala 11 czerwca 2010 r. z zaleceniem unieruchomienia ręki przez okres 4 tygodni.

W okresie od 27 lipca 2010 r. do 20 sierpnia 2010 r. oraz od 18 października 2010 r. do 29 października 2010 r. powódka pobierała zabiegi fizykalne na bark prawy.

W okresie od 14 marca 2011 r. do 24 marca 2011 r. powódka przebywała w Szpitalu Wojewódzkim w P. przy ul. (...), gdzie wszczepiono jej protezę stawu kolanowego.

5 grudnia 2011 r. powódkę ponownie przyjęto do Szpitala im. W. (...) z uwagi na dolegliwości bólowe obu barków. Wykonano zabieg – tenodezę ścięgna głowy długiej mięśnia dwugłowego, reinsertację górnej części ścięgna m. podłopatkowego, resekcję częściową kaletki podbarkowej oraz reinsertację części ścięgna nadgrzebieniowego.

Wyżej opisane zabiegi operacyjne oraz rehabilitacyjne miały związek z wypadkiem, któremu powódka uległa w dniu 27 lipca 2007 r.

Przed wypadkiem powódka nie leczyła się, przebyła jedynie operację ginekologiczną, jednakże postępował u niej proces zwyrodnieniowy stawów kolanowych, który został przyspieszony o 20% przez urazy łąkotki.

W wyniku wypadku powódka doznała urazów w postaci: podwichnięcia głowy kości ramiennej w stawie barkowym prawym, uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojęzycznego prawego I. st, uszkodzenia stożka rotatorów barku prawego. Rehabilitacja stawu brakowego, jak i kolanowego może nie przynieść oczekiwanych rezultatów i wiązać się z utrwalonym deficytem ruchu, przy czym w zakresie stawu kolanowego, deficyt ten może się zmniejszyć o ok. 10 stopni. Ponadto, powódka cierpiała na pourazowe bóle głowy oraz zaburzenia nerwicowe pourazowe. Następstwem wypadku były również postępujące zaburzenia powonienia, które doprowadziły do anosmii (całkowitego braku węchu).

Dolegliwości bólowe powódki miały różny stopień nasilenia. W okresach operacyjnych nasilenie bólu o dużym stopniu utrzymywało się przez okres 7-10 dni, natomiast w pozostałym okresie – do chwili obecnej – utrzymywały się dolegliwości bólowe o małym stopniu nasilenia.

Łączny trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w zakresie schorzeń neurologicznych, otolaryngologicznych i ortopedycznych wyniósł 40%, w tym uszczerbek neurologiczny 5%, uszczerbek otolaryngologiczny (utrata węchu) 5%, urazowe podwichnięcie stawu barkowego prawego z uszkodzeniem stożka rotatorów – wyleczone z deficytem ruchu 15%, stan po urazie stawu kolanowego lewego w postaci uszkodzenia łąkotki bocznej i przysródkowej na bazie już istniejących zmian 15%

W przyszłości nie wystąpią inne, nieujawnione dotychczas konsekwencje urazów ortopedycznych, jak i neurologicznych, będących skutkiem wypadku, któremu powódka uległa w dniu 27 lipca 2007 r.

W chwili wypadku powódka miała 69 lat i pobierała emeryturę wypłacaną przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego w kwocie 700 zł.

Przed wypadkiem powódka pomagała córce 3-4 razy w tygodniu w pracach domowych i opiece nad dziećmi. Była całkowicie samodzielna, prowadziła aktywny tryb życia – uczestniczyła w zajęciach tanecznych i gimnastycznych.

Po wypadku oraz przebytych operacjach powódka nie była samodzielna. Gdy nosiła gorset, tj. przez okres ok. 8 tygodni po pierwszej operacji i ok. 6 tygodni po drugiej operacji sąsiadki M. R. oraz M. K. pomagały jej w czynnościach higienicznych oraz przynosiły zakupy. Aktualnie sąsiadki i dzieci pomagają powódce w pracach domowych.

Obecnie powódka zażywa naprzemiennie leki na zawroty głowy - B. za 38 zł oraz V. za 53 zł, jak również przeciwbólowy K. – jedno opakowanie na dwa tygodnie to koszt ok. 15 zł, witaminy – 59 zł, wapno i A. – 7,90 zł. Ponadto, powódka korzysta z prywatnych wizyt lekarskich u ortopedy, dr K. – koszt każdej z nich to 80 zł.

28 listopada 2007 r. powódka za pośrednictwem swojego pełnomocnika wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 5.000 zł tytułem odszkodowania oraz 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Pozwany początkowo przyznał powódce zadośćuczynienie w kwocie 7.200 zł, szacując uszczerbek na zdrowiu na 12%, a następnie, po ponownym rozpoznaniu sprawy, dalszą kwotę 13.000 zł.

W piśmie z dnia 25 września 2008 r. pełnomocnik powódki wystąpił do Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce o zawiązanie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Po przekazaniu sprawy do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w Warszawie, do zawarcia ugody przed tym Sądem nie doszło.

15 października 2009 r. pełnomocnik powódki ponownie wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 200.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz comiesięcznej „renty wypadkowej” w kwocie 1.200 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo było częściowo zasadne.

Bezspornym było, że pozwany zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność za szkodę spowodowaną na powódce przez sprawcę wypadku na podstawie przepisów art. 445 § 1 k.c. w zw. z 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i w zw. z art. 822 § 1 i 4 k.c. oraz art. 9 i 9a Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z dnia 16 lipca 2003 r.).

Podstawę prawną roszczenia powódki stanowił art. 445 § 1 k.c. W przedmiotowej sprawie, określając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na uwadze, że szkoda powstała u powódki w dojrzałym wieku (69 lat), a zakres doznanых przez nią obrażeń, które ujawniały się stopniowo, po pewnym czasie od zaistnienia wypadku, stanowił istotne utrudnienie w codziennym funkcjonowaniu. Z opinii biegłego ortopedy wynika przy tym jednoznacznie, że negatywne skutki wypadku polegające na utracie pełnej sprawności powódka będzie odczuwała do końca życia. Powódka doznała obrażeń ciała w postaci podwichnięcia głowy kości ramiennej w stawie barkowym prawym, uszkodzenia więzozrostu barkowo-obojęzykowego prawego I. st, uszkodzenia stożka rotatorów barku prawego, co łącznie spowodowało powstanie 30% uszczerbku na jej zdrowiu z przyczyn ortopedycznych. Uszczerbek ten nosi charakter stały i jest następstwem przedmiotowego zdarzenia (obliczony w oparciu o tabelę ZUS – załącznika do rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. - poz. 104 oraz 156). Dodatkowo u powódki występują pourazowe bóle głowy oraz zaburzenia nerwicowe pourazowe, które kwalifikują do uznania dalszego 5% uszczerbku na zdrowiu powódki, a także anosmia, która również wywołała 5% uszczerbek (pkt 20d ww. tabeli ZUS). Zatem rozmiar krzywdy doznaney przez powódkę był znaczny. Powódka nie tylko musiała przejść łącznie pięć operacji, co wiązało się z nieprzyjemnymi dla każdego człowieka pobytami w szpitalu oraz przynajmniej dwutygodniowymi zwiększonymi dolegliwościami bólowymi, ale nadal narażona jest na niedogodności związane z rehabilitacją uszkodzonego kolana i barku. Poza tym krzywda powódki w związku z zaistniałym wypadkiem przejawia się nie tylko w wyliczonych przez biegłych uszczerbkach w stanie jej zdrowia, ale przede wszystkim związana jest z koniecznością znoszenia licznych niedogodności i to jeszcze w okresie dojrzałym, w którym procesy gojenia się są wolniejsze niż u człowieka młodego, a dojście do pełnej sprawności, nawet przy wytężonej rehabilitacji jest w zasadzie niemożliwe. Natomiast zdrowie i życie są najistotniejszymi dobrami każdego człowieka. Z zasad doświadczenia życiowego niewątpliwym jest fakt, że przedmiotowe zdarzenie spowodowało, że życie powódki różni się od tego, jakie mogłaby prowadzić gdyby nie wyrządzono jej szkody. Z opinii biegłego J. wynika, że zarówno w zakresie stawu barkowego, jak i kolanowego występują utrwalone deficyty ruchu. Powódka nie jest już osobą całkowicie samodzielną w stosunku do stanu przed wypadkiem i wymaga pomocy innych osób przy czynnościach życia codziennego, takich jak sprzątanie i zakupy. Dodatkowo, w okresach pooperacyjnych wymagała asysty zaufanej sąsiadki nawet przy myciu. Jej poczucie krzywdy dodatkowo potęguje fakt, że nie może pomagać córce w opiece na dziećmi w takim zakresie, w jakim czyniła to przed zdarzeniem z dnia 27 lipca 2007 r. Powódka była osobą aktywną – uczestniczyła w zajęciach gimnastycznych i tanecznych, z których na skutek wypadku musiała zrezygnować. Nie bez znaczenia pozostaje także okoliczność, że poza operacją ginekologiczną, powódka przed wypadkiem nie cierpiała na żadne schorzenia, a zatem zdarzenie będące źródłem odpowiedzialności pozwanego spowodowało konieczność częstego kontaktu z służbą zdrowia, co w warunkach polskiego systemu opieki zdrowotnej, jest zawsze zjawiskiem nieprzyjemnym dla osoby nieprzystosowanej.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że adekwatną do rozmiaru krzywdy powódki jest kwota 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, a biorąc pod uwagę już wypłaconą przez pozwanego kwotę 20.200 zł, zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 80.000 zł.

O odsetkach od przyznanej kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c., zasądając je od dnia 17 maja 2013 r. do dnia zapłaty. W przekonaniu Sądu, dopiero z chwilą doręczenia pełnomocnikom stron ostatecznej opinii uzupełniającej biegłego ortopedy z dnia 14 maja 2013 r. zostało sprecyzowane, jaki uszczerbek na zdrowiu poniosła powódka. Za przyjęciem takiej daty wymagalności roszczenia przemawia jeszcze okoliczność, że powódka nie dostarczyła pozwanemu kompletnej dokumentacji medycznej, tj. takiej, jak w niniejszym procesie, co utrudniło proces likwidacji szkody. Odpis opinii uzupełniającej biegłego J. został z kolei pozwanemu doręczony na rozprawie w dniu 16 maja 2013 r., a zatem odsetki zasądzono od dnia następującego.

W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie podlegało oddaleniu – Sąd Okręgowy uznał, że kwota zadośćuczynienia żądana przez powódkę (łącznie 120.200 zł) była wygórowana, w szczególności mając na uwadze kwoty przyznawane przez tutejszy Sąd Okręgowy w podobnych sprawach.

Profesjonalny pełnomocnik powódki nie sprecyzował, od jakiego dnia domaga się zasądzenia renty w związku ze zwiększeniem się potrzeb powódki (art. 444 § 2 k.c.). Zatem Sąd Okręgowy przyjął, że renta ma być płatna od daty uprawomocnienia się wyroku i oceniał zwiększone potrzeby powódki wg stanu z chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 § 1 k.p.c.). Również sposób wyliczenia zwiększonych potrzeb powódki był nieprecyzyjny – nawet sama powódka w czasie przesłuchania nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego domaga się kwoty 1.200 zł. Ostatecznie zatem Sąd przyjął, stosując art. 322 k.p.c., że wg stanu z chwili orzekania potrzeby powódki zwiększyły się o kwotę ok. 140 zł miesięcznie. Powódka wykupuje bowiem dodatkowe leki na zawroty głowy, wapno, witaminy oraz przeciwbólowy ketonal, ich łączna cena waha się od 136 do 146 zł miesięcznie. Od czasu do czasu korzysta z prywatnej wizyty lekarskiej za kwotę 80 zł. Z kolei rehabilitacja powódki (aktualnie) finansowana jest przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Z uwagi na powyższe, Sąd zasądził od pozwanego rentę w kwocie 140 zł miesięcznie, płatną z góry do 15 dnia każdego miesiąca, z odsetkami ustawowymi w razie opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Dodatkowo Sąd wskazał, że wydatki poniesione przez powódkę na rehabilitację i zakup leków przed wszczęciem procesu, jak i w jego trakcie, powinny zostać zgłoszone w ramach żądania odszkodowawczego lub ewentualnie jako renta z tytułu zwiększonych potrzeb z odpowiednim terminem wymagalności poszczególnych rat renty. Profesjonalny pełnomocnik powódki roszczenia takiego nie sformułował.

Żądanie powódki ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległa w dniu 27 lipca 2007 r., znajduje podstawę prawną w przepisie art. 189 k.p.c. Powództwo o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki zdarzenia wymaga jednak wyjaśnienia, czy w przyszłości stan zdrowia powódki może ulec pogorszeniu oraz czy może to być źródłem dalszej szkody (wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2005 r., II CK 402/04, niepubl.). W ocenie Sądu okoliczność ta została w sprawie negatywnie ustalona za pomocą opinii biegłych. W szczególności z opinii biegłego J. wynika, że proces leczenia powódki został zakończony i nie jest prawdopodobne, aby dalsze następstwa wypadku zostały ujawnione w przyszłości. Powyższe kateryczne stanowisko biegłego, które zostało przyjęte przez Sąd orzekający w sprawie, uzasadniało oddalenie zgłoszonego w tym zakresie żądania.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c., przyjmując, że powódka wygrała proces w 70%.

Apelację od wyroku złożyła powódka, zaskarżyła go w części tj. w pkt 1 ponad kwotę 80.000 zł, w pkt 2 ponad kwotę 140 zł i w pkt 3. Powódka zarzucała orzeczeniu:

1. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na treść wyroku, tj.:
 - art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na: uznaniu, że materiał dowodowy uzasadnia zasądzenie renty jedynie w wysokości 140 zł miesięcznie, niedostateczne rozważenie całokształtu okoliczności sprawy przy ustaleniu rozmiaru krzywdy doznanej przez powódkę, przyjęcie, że uszkodzenie stożka rotorów lewego stawu barkowego nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem

- art. 189 k.p.c. poprzez błędne uznanie, że proces leczenia powódki jest zakończony i nie jest prawdopodobne, by dalsze następstwa wypadku ujawnione zostały w przyszłości

2. naruszenie prawa materialnego tj.:

- art. 445 § 1 4 k.c. poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w niższej wysokości 80.000 zł zamiast 100.000 zł,
- art. 481 § 1 k.c. poprzez uznanie, że pozwany pozostaje w opóźnieniu w wypłacie świadczenia od 17 maja 2013 r.,
- art. 444 § 1 k.c. poprzez uznanie, że renta należna powódce z tytułu zwiększonych potrzeb winna wynosić 140 zł miesięcznie, a nie 1.200 zł.

Wskazując na te zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie zadośćuczynienia w wysokości 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia doręczenia pozwu pozwanemu, zasądzenia renty w wysokości 1.200 zł oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

W pierwszej kolejności na podstawie art. 350 § 1 k.p.c. sprostować należało błędne oznaczenie strony pozwanej w części wstępnej zaskarżonego wyroku w ten sposób, że winno ono brzmieć (...) SA V. (...) w (...)", gdyż Sąd I instancji nie uwzględnił, pod jaką firmą działa pozwany zgodnie z wpisem w Krajowym Rejestrze Sądowym nr (...) (k. 106) (pkt 1 wyroku).

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach apelacji Sąd odwoławczy uznał, że zasługiwała ona na uwzględnienie tylko w nieznacznym zakresie, a mianowicie w części dotyczącej odsetek ustawowych.

Sąd Apelacyjny za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i czyni je podstawą własnego rozstrzygnięcia.

W sprawach o zadośćuczynienie w zakresie odsetek od zasądzonych roszczeń nie można stosować wprost przepisu art. 363 § 2 k.c., albowiem jest to roszczenie specyficzne, związane ze szkodami niemajątkowymi. Wymagalność tych roszczeń należy ustalić na podstawie art. 455 k.c. W myśl tego przepisu termin spełnienia świadczenia wyznacza przede wszystkim treść zobowiązania. Termin ten może też wynikać z właściwości zobowiązania. Jeżeli nie można go oznaczyć według pierwszego lub drugiego kryterium, to wówczas zobowiązanie ma charakter bezterminowy. O przekształceniu takiego zobowiązania w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania.

Na gruncie Kodeksu cywilnego z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia roszczenie wierzyciela wobec dłużnika staje się wymagalne (art.120 k.c.). Wynikająca z art. 455 k.c. reguła, według której dłużnik ma świadczenie spełnić niezwłocznie po wezwaniu go przez wierzyciela do wykonania, ulega modyfikacji w odniesieniu do świadczeń przysługujących poszkodowanemu od zakładu ubezpieczeń. W okolicznościach niniejszej sprawy, termin wymagalności tych świadczeń i zarazem ich płatności określał art. 14 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.). Zgodnie z treścią tego przepisu zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od

dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tej okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie.

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do przyjęcia, że w momencie kiedy pozwany w piśmie procesowym z dnia 15 października 2009 r. był wzywany kolejny raz o zapłatę zadośćuczynienia w wysokości 200.000 zł, czyli przekraczającej ostatecznie przyznane powódce roszczenie, nie było ono wymagalne, bądź było wymagalne w niższej wysokości. W szczególności, w tym czasie nie była sporna odpowiedzialność pozwanego co do zasady. Nie ma podstaw do przyjęcia też, aby w momencie wniesienia powództwa zakres szkód niemajątkowych powódki, czyli uszkodzeń ciała i rozstroju zdrowia był inny niż w momencie wyrokowania, czy też opiniowania powódki w toku postępowania. Nie zmieniły się również w istotny sposób realia ekonomiczne w ciągu okresu od wniesienia powództwa do orzekania.

Wobec tego uzasadnione jest zasądzenie odsetek ustawowych zgodnie z żądaniem powódki, tj. od dnia następnego od doręczenia pozwanemu odpisu pozwu tj. od dnia 26 października 2010 r. (pозew został doręczony pozwanemu w dniu 25 października 2010 r. k. 117).

Jeżeli chodzi o pozostałe żądania pozwu objęte zaskarżeniem apelacyjnym, to są one bezzasadne.

Przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, jednakże wynikają one z bogatej judykatury. Sąd I instancji wszystkie te kryteria wnikliwie rozważył i przyznał zadośćuczynienie, które w ustalonych okolicznościach faktycznych sprawy, należało uznać za odpowiednie. Suma „odpowiednia” w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. nie oznacza sumy dowolnej, określonej wyłącznie według uznania sądu, gdyż jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności, mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zadośćuczynienie powinno mieć charakter kompensacyjny, a więc przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość i być tak ukształtowane, by stanowić „ekwiwalent wycierpianego bólu”. Z drugiej strony orzecznictwo wskazuje na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, co nie może podważać kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (wyrok SN z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/2003, OSNC 2005, nr 2, poz. 40).

W ocenie Sądu Apelacyjnego ustalone zadośćuczynienie w łącznej kwocie 100.200 zł tj. 80.000 zł zasądzonej przez Sąd i 20.200 zł przyznana i wypłacona już przez pozwanego w toku postępowania likwidacyjnego, te kryteria spełnia. Sąd I instancji określając zadośćuczynienie uwzględnił wszystkie okoliczności sprawy. Wbrew twierdzeniom apelującej, Sąd oceniając rozmiar krzywdy powódki nie pominął tego, że na skutek wypadku powódka poniosła również urazy neurologiczne (ból głowy, zawroty głowy) i otolaryngologiczne (całkowita utrata węchu). Również w ocenie Sądu odwoławczego w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można przyjąć, że uszkodzenie stożka rotatorów lewego stawu barkowego pozostawało w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem. Pozwany może bowiem ponosić odpowiedzialność tylko za trwały uszczerbek na zdrowiu powódki, który był skutkiem wypadku. Skoro nie można jednoznacznie ustalić, czy ten uraz pozostawał w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem, wobec kwestionowania tego faktu przez pozwanego i braku dalszej inicjatywy dowodowej pełnomocnika powódki, należało przyjąć, że źródłem tego urazu nie był wypadek.

Zmiana wysokości zadośćuczynienia w postępowaniu odwoławczym może nastąpić tylko w sytuacji kiedy świadczenie to, zasądzone w zaskarżonym wyroku, jest rażąco niskie lub rażąco wygórowane.. W rozpoznawanej sprawie nie ma podstaw do sformułowania tezy, że ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie jest rażąco niskie. Świadczenie to należy oceniać według realiów z 2010 r. Biorąc bowiem po uwagę przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w tamtym okresie (w IV kwartale 2010 r. wynosiło ono 2.461,82 zł), to te świadczenie stanowi prawie 41 takich wynagrodzeń, czyli wysokość trzy i pół rocznego wynagrodzenia przeciętne netto. Zatem, jest to kwota znaczna, ekonomicznie istotna i odczuwalna. Wobec tego w sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do zmiany rozstrzygnięcia w tym zakresie.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego bezzasadne okazały się także zarzuty powódki w zakresie wysokości przyznanej renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 k.c. Również w ocenie Sądu odwoławczego powódka nie

wykazała, aby w przyszłości musiała ponosić systematyczne (nie okazjonalne) wydatki, które przekraczałyby kwotę 140 zł miesięcznie. Powódka nie wykazała związku przyczynowego pomiędzy wzrostem kosztów ogrzewania a wypadkiem oraz uszkodzeniem ciała jakiemu uległa. Sąd odwoławczy w tym zakresie podziela argumenty przedstawione przez pozwanego w odpowiedzi na apelację, a mianowicie że ceny ogrzewania na przestrzeni czasu ulegają zmianie i w związku z tym nie można uznać, że sam wzrost kosztów ogrzewania mieszkania powódki stanowi wynik zmniejszonej ruchliwości powódki oraz pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 27 lipca 2007 r.

Dodatkowo wskazać należy, że to, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił roszczenia powódki o rentę w pełnej wysokości, nie oznacza, że jeżeli w przyszłości poniesie ona jakieś wydatki, czy szkody związane z rehabilitacją, gdyby takie powstały, czy jakieś inne wydatki, to nie będzie mogła ich dochodzić. Roszczenia takie będą bowiem podlegać przedawnieniu na zasadach wynikających z przepisu art. 442¹ § 3 kc . Oddalenie w tym zakresie roszczenia nie ma też powagi rzeczy osądzonej co do przyszłych szkód, jakie powódka mogłaby w przyszłości ponieść. Zatem oddalenie powództwa w tym zakresie nie skutkuje negatywnymi skutkami dla apelującej.

Nie zasługiwały również na uwzględnienie zarzuty powódki w zakresie oddalenia roszczenia o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku jakiemu uległa w dniu 27 lipca 2007 r. (art. 189 k.p.c.),, jakkolwiek Sąd odwoławczy podziela twierdzenia apelującej, że w sprawie jest prawdopodobne, iż w miarę upływu czasu mogą ujawniać się u powódki skutki wypadku, które będą wymagać ponoszenia jakichś dalszych kosztów.

Natomiast w obecnym stanie prawnym nie było wystarczające założenie, że powódka może doznać dalszego rozstroju zdrowia wynikającego z wypadku. Dodatkowo powódka musiałaby wykazać interes prawny w rozumieniu art. 189 kpc. W dawnym stanie prawnym ten interes polegał głównie na tym, aby zapobiec przedawnieniu ewentualnie mogących powstać roszczeń odszkodowawczych. Natomiast biorąc po uwagę aktualnie obowiązujący przepis art. 442¹ k.c. takiego zagrożenia nie ma. Niezależnie bowiem, kiedy powstanie ta nowa szkoda wynikająca z wypadku, to od chwili dowiedzenia się o niej przez powódkę, będzie miała ona 3 lata na zgłoszenie odpowiednich roszczeń.

W tej sytuacji skarżąca nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Mając powyższe na względzie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten sposób, że zasądził dodatkowo od pozwanego na rzecz powódki odsetki ustawowe od kwoty 80.000 zł za okres od 26 października 2010 r. do dnia 16 maja 2013 r. (pkt 2). Na podstawie art. 385 k.p.c. w pozostałej części apelację oddalił (pkt 3). W związku z tym, że apelacja powódki została tylko w części uwzględniona Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. zniósł wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego (pkt 4).

M. Mazurkiewicz- Talaga B. Wysocki J. Nowicki